

BEATA TYSZKIEWICZ
SPECJALNIE DLA TELE TYGODNIA

EDYTA GÓRNIAK

Bez piórek i cekinów

Ma znakomity głos, poczucie rytmu i doskonale prezentuje się na scenie. Czy to wystarczy, żeby zdobyć Kryształową Kulę? – **Edyta walczy na równych prawach z innymi uczestnikami.** Podziwiam jej siłę – zapewnia menedżerka piosenkarki, Maja Sablewska.

Edyta Górniak to największa gwiazda 12. edycji programu, o którą TVN zabiegał bardzo długo. – *Wiele razy ponawialiśmy propozycję, ale pani Edyta była związana z innymi stacjami telewizyjnymi albo nie było nam po drodze. Wróciliśmy do pomysłu w miarę regularnie i teraz postanowiła spróbować. Myślę, że dla niej to ogromne wyzwanie. Była jurorem, decydowała o ludzkich losach, a teraz sama musi stanąć przed jury. To nie jest łatwe, ale pani Edyta jest świetna, ma rytm w sobie, po prostu płynie w tańcu* – mówi Edward Miszczak, dyrektor programowy TVN. Na przekonanie Edyty Górniak do udziału

w show miało też wpływ zdanie jej menedżerki, Mai Sablewskiej, która uważa, że regularne treningi i umiejętności taneczne przydadzą się piosenkarce, pracującej nad nową płytą. – *Edyta bardzo dba o kondycję i walczy na równych prawach z innymi uczestnikami. Równocześnie pracuje na kilkoma projektami muzycznymi. Podziwiam jej siłę* – mówi Maja Sablewska.

Ciężka praca

Sama gwiazda podeszła do wyzwania bardzo poważnie, specjalnie dla tańca zmieniła dietę. – *Organizm pani Edyty poddany jest teraz dużemu wysiłkowi fizycznemu. W diecie są więc pokarmy z większą ilością kalorii*

i białka. Zalecałam więcej warzyw strączkowych i ryb – zdradza Lidia Trawińska, dietetyk gwiazdy. Ale zdrowa dieta to nie wszystko. Specjaliści czuwają też nad kondycją piosenkarki, która chodzi na masaże oraz zabiegi vacuion odżywiające i regenerujące komórki. – To terapia zmiennym podciśnieniem przeprowadzana za pomocą urządzenia zwanego vacuomedem, stworzonym z myślą o kosmonautach z NASA. Wykorzystuje ono podciśnienie do oczyszczania, odżywiania i regeneracji komórek, zwalczania cellulitu oraz nadwagi. Modeluje także sylwetkę i redukuje poziom mleczanów w organizmie – tłumaczy Lidia Trawińska. Zakwasy zatem może nie będą dokuczać artystce, ale kontuzja zawsze może się zdarzyć. Edyta nabawiła się pierwszej już podczas początkowych treningów. – Nie lubię się oszczędzać. Gdy przychodziłam na salę, chciałam dawać całą siebie, a tu trzeba jednak spokojnie przygotowywać organizm do tak dużego wysiłku.



Pierwszy taniec Edyty Górniak wykonany na konferencji nagrodzonej został oklaskami

– *Jan Klimont to fantastyczny człowiek. Myślę, że jest między nami pewne podobieństwo charakterów i wrażliwości* – mówi piosenkarka.



Doskonale odnajduje się na scenie. Być może ta umiejętność pomoże jej na parkiecie.



Agustin Egurrola będzie pierwszym recenzentem tanecznych postępów gwiazdy.

Poczułam pewien dyskomfort po jednym z treningów, ale nie chciałam rozczulać się nad sobą, zamierzałam być chojrakiem i po prostu się przeforsowałam. Ale nie chcę się nad sobą użalać, jestem pod dobrą opieką lekarzy, więc poradzę sobie z tym. Nie mogę się poddać przez zwykłą kontuzję nogi – uśmiecha się Edyta Górniak.

Idealna para

W walce ze słabościami będzie wspierał artystkę jej taneczny partner, Jan Kliment. Piosenkarka jest nim zachwycona. – **To fantastyczny człowiek. Czuję się szczęśliwa, że TVN mi go zaproponował. Myślę, że jest między nami pewne podobieństwo charakterów i wrażliwości** – przyznaje. Co zdecydowało, że to właśnie sympatyczny Czech partneruje naszej gwiazdzie? – **Jego ciepło, serdeczność i optymizm sprawiają, że Jan pasowałby do każdej kobiety. Jest wspaiałym tancerzem, a jednocześnie bardzo dobrym pedagogiem. Rokuje, że każdą partnerkę zaprowadzi daleko, co zresztą dwukrotnie udowodnił. Za**

pierwszym razem z Natalią Urbąską, o której wiedział, że ma większe



Do udziału w „Tańcu z gwiazdami” namówiła piosenkarkę jej menedżerka Maja Sablewska.

od niego doświadczenie sceniczne, co musiało działać deprymująco na debiutującego w programie tancerza, dotarł aż do finału. Z Kasią Grocholą natomiast znalazł się w półfinale. Wiedziałam, że mogę spokojnie oddać w jego ręce Edytę – przyznaje Agnieszka Konięcka, producent „Tańca z gwiazdami”. I tak Edyta Górniak wraz z Janem Klimentem stworzyła jedną z najatrakcyjniejszych par 12. edycji. I nie chodzi tylko o atrakcyjność osobowości. **Nad wizerunkiem artystki czuwać będzie bowiem nie tylko Dorota Williams, stylistka wszystkich edycji programu, ale także jej menedżerka. – Nie zobczymy Edyty w piórkach, cekinach czy z gołym brzuchem. Nie będzie folwarku, cyrku ani kiczu. Wszystkie stylizacje będą klasyczne, modne**

i bardzo przemyślane, czasem nawiązujące do Audrey Hepburn czy Coco Chanel – zapowiada Maja Sablewska. I chyba nie będzie to trudne do uzyskania, bo jak się okazuje, **kostiumy razem z Dorotą Williams współprojektuje sama artystka.**

– Nie będzie folwarku, cyrku ani kiczu. Wszystkie stylizacje będą klasyczne

– **Rozrysowuję moje pomysły na kartkach i rozmawiamy o nich z panią Dorotą. Ona rozumie, że w charakterze poszczególnych kostiumów chciałabym jednocześnie zachować siebie. Żeby wszystko było jak najbardziej prawdziwe i zgodne ze mną – tłumaczy Edyta Górniak.**

IWONA ALEKSANDROWSKA

ND 20.00 **TANIEC Z GWIAZDAMI**
12 września **TVN**
ROZRYWKA